

Sygn. akt V Ca 1868/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<i>Sędzia Ewa Talarczyk</i>
-----------------	-----------------------------

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. S., C. H.

przeciwko (...) S. A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 15 lipca 2020 r., sygn. akt I C 5153/19

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od (...) S. A. w W. na rzecz M. S. i C. H. kwoty po 600 € (sześćset euro) wraz z odsetkami ustawowym za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz kwoty po 1117 zł (tysiąc sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalając powództwo w pozostałej części;
- oddala apelację w pozostałym zakresie;
- zasądza od (...) S. A. w W. na rzecz M. S. i C. H. kwoty po 650 zł (sześćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1868/20

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 września 2019 r. M. S. i C. H. domagali się zasądzenia od (...) S.A. w W. kwoty po 600 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2018r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu wg norm przepisanych, jako zryczałtowanego odszkodowania za opóźnienie/odwołanie lotu z 29 grudnia 2018 roku z W. do N. o nr (...).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. domagał się oddalenia powództwa w całości wskazując, że odwołanie lotu zostało spowodowane nadzwyczajną okolicznością, tj. wadą fabryczną silnika samolotu.

**Wyrokiem z dnia 15 lipca 2020 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 5153/19, Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie oddalił powództwo w całości (pkt 1.) oraz zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwotę 917 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2.).**

**Apelację** od powyższego rozstrzygnięcia wywiedli powodowie, zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości i domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie dochodzonej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz obciążenia pozwanego kosztami procesu za obie instancje.

Wobec faktu, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym, stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. ograniczono uzasadnienie wyroku do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

**Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w odniesieniu do roszczenia głównego i w tym zakresie konieczne było wydanie orzeczenia reformatoryjnego, w pozostałej zaś części apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.**

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wedle dyspozycji art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/04, przewoźnik zwolniony jest z obowiązku wypłaty rekompensaty, jeżeli może dowieść, iż odwołanie lotu zostało spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć mimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 22 grudnia 2008 r. w sprawie C-549/07, odnosząc się do pkt 14 preambuły rozporządzenia nr 261/04, wolą ustawodawcy wspólnotowego nie było uznanie samych tych zdarzeń, których wykaz jest zresztą jedynie przykładowy, za nadzwyczajne okoliczności, lecz stwierdzenie, że mogą one takie okoliczności spowodować. Mimo, że ustawodawca wspólnotowy wymienił w tym wykazie „nieoczekiwane wady mogące wpłynąć na bezpieczeństwo lotu” i mimo, że problem techniczny statku powietrznego można zaliczyć do takich wad, okoliczności związane z tego rodzaju zdarzeniem mogą zostać uznane za „nadzwyczajne” w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 tylko wówczas gdy odnoszą się do zdarzenia, które na wzór okoliczności wymienionych w motywie czternastym tego rozporządzenia, nie wpisuje się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwala na skuteczne nad nim panowanie ze względu na jego charakter lub źródło. Jak wynika z treści w/w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, problemy techniczne wykryte podczas przeglądu statków lotniczych lub z powodu braku takiego przeglądu nie mogą stanowić, jako takie, „nadzwyczajnych okoliczności”, o których mowa w art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004. Trybunał wyjaśnił również, że „okoliczność, iż przewoźnik lotniczy przestrzegał minimalnych wymogów w zakresie przeglądów statku powietrznego nie może sama w sobie wystarczyć dla wykazania, że ten przewoźnik podjął „wszelkie racjonalne środki” w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004, a w konsekwencji dla zwolnienia go z ciężącego na nim obowiązku wypłacenia odszkodowania przewidzianego w art. 5 ust. 1 lit. c) i art. 7 ust. 1 tego rozporządzenia”. Ponadto wskazał, że do sądu krajowego należy sprawdzenie, czy problemy techniczne, na które powołuje się przewoźnik lotniczy będący stroną postępowania przed sądem krajowym, są następstwem zdarzeń, które nie wpisują się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwalają mu na skuteczne nad nimi panowanie.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy należało uznać, że stwierdzona przez pozwanego usterka silnika, nie została spowodowana zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć mimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Po pierwsze, wystąpienie tego typu usterek – zdaniem Sądu odwoławczego – jest wpisane w działalność przewoźników lotniczych i nie ma nadzwyczajnego charakteru. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, że w przedmiotowym przypadku usterka miała charakter wady produkcyjnej. Wada ta została bowiem wykryta w kwietniu 2018 roku (a więc osiem miesięcy przed lotem powodów), a pozwany miał jej świadomość. Jednocześnie wiadomym było, że usterka wynikająca ze stwierdzonej wady może ujawnić się w dowolnym czasie, tak przed, jak i w czasie lotu. Pozwany musiał się zatem liczyć z jej wystąpieniem w swoich samolotach flotowych, co już samo w sobie wyklucza przyjęcie, że przedmiotowa usterka miała dla niego niespodziewany charakter.

Podkreślić należy, że przesłanka przewidziana w pkt 14 preambuły do rozporządzenia nr 261/04, iż wada winna mieć „nieoczekiwany” charakter, nie została w niniejszym przypadku spełniona. Istotne jest bowiem, że do sfery panowania przez przewoźnika lotniczego nad zaistniałymi okolicznościami należy nie tylko eksploatacja statku powietrznego i dokonywanie jego przeglądów technicznych, ale także ponoszenie ryzyka gospodarczego w ramach prowadzonej działalności za wystąpienie usterek technicznych, gdy powstają one w związku z eksploatacją statku powietrznego w ramach prowadzonej działalności lotniczej. Skoro więc pozwany miał świadomość wady produkcyjnej silników zamontowanych w samolotach, a mimo to podjął decyzję o niewycofywaniu tych samolotów z rejsów, to jego powinnością było takie zorganizowanie siatki połączeń, aby w przypadku stwierdzenia usterki silnika, możliwe było zapewnienie innej maszyny, która umożliwiłaby odbycie lotów przez pasażerów.

Odnosząc się do dołączonych do odpowiedzi na apelację pism zawierających zeznania świadka M. W., wskazać należy, że zeznania te odnoszą się do lotów z dnia 2 lipca 2018 r., a zatem do lotów mających się odbyć zaledwie trzy miesiące po poinformowaniu przez producenta o przedmiotowych usterekach silnika. Zaś z zeznań świadka P. W. wywieść należy, iż „podjęcie samolotu zastępczego dalekiego zasięgu poprzedzone jest szeregiem zadań i wymaga co najmniej kilku dniu pracy przed wprowadzeniem samolotu zastępczego dalekiego zasięgu na siatkę połączeń”. W okolicznościach niniejszej sprawy przewoźnik wiedział o mogącym wystąpić zagrożeniu od 8 miesięcy od daty wydania biuletynów, na które się powołuje, bowiem przedmiotowy lot miał się odbyć 29 grudnia 2018 r.

Z tych względów rozważania poczynione przez Sąd I instancji nie mogły spotkać się z aprobatą Sądu Okręgowego. W ocenie Sądu odwoławczego w sprawie nie zaistniała żadna okoliczność nadzwyczajna, która zaskoczyła przewoźnika na tyle, że nie mógł się do niej przygotować. Fakt natomiast, że przewoźnik zaproponował pasażerom lot zastępczy, nie wyłącza jeszcze jego odpowiedzialności za odwołanie przedmiotowego lotu.

Powództwo zasługiwało zatem na uwzględnienie, przy czym w przedmiocie odsetek za opóźnienie należało orzec na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Powodowie określili datę początkową swego żądania w zakresie odsetek na dzień 29 grudnia 2018 roku, zaś w apelacji – od dnia wniesienia pozwu, tj. 3 lutego 2019 r., uznając iż od tej daty pozwany popadł w opóźnienie ze spełnieniem swego świadczenia. Jednakże nie zostało wykazane, aby już w tamtym czasie powodowie zwracali się do pozwanego z żądaniem zapłaty, określając swoje roszczenie co do wysokości.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że formą wezwania do spełnienia świadczenia w myśl art. 455 k.c. może być także doręczenie pozwanemu odpisu pozwu zawierającego skonkretyzowane żądanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 576/09, LEX nr 1050451, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 listopada 1996 r., I ACr 607/96, Wokanda 1998/1/44). W niniejszej sprawie pozew został doręczony pozwanemu w dniu 20 grudnia 2019 r. (60). Powodowie przytoczyli w nim szczegółowo podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia, co umożliwiło pozwanemu jej zweryfikowanie i ustalenie wartości dochodzonej należności. Dlatego, od tej też daty należało zasądzić ustawowe odsetki na rzecz powodów.

W pozostałym zakresie, co do roszczenia odsetkowego, powództwo podlegało oddaleniu. Apelacja okazała się w tej części nieuzasadniona. Rozstrzygnięcie co do kosztów procesu za I instancję oparto o dyspozycję art. 100 zd. 2 k.p.c., albowiem powodowie przegrali tylko w nieznaczącej części, wobec czego zasądzono od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 1117 zł, na które złożyły się następujące pozycje: 400 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 900 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji (pkt 1. i 2.).

O kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 3.) rozstrzygnięto ponownie na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Powodowie ulegli tylko co do nieznaczącej części swego żądania (w zakresie odsetek), zatem to pozwany przegrał postępowanie odwoławcze niemal w całości, dlatego winien zwrócić stronie powodowej koszty postępowania poniesione na etapie postępowania odwoławczego, na które złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie po 450 zł (określone zgodnie z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w/w rozporządzenia) oraz opłata od apelacji w wysokości po 200 zł.